

Podwojenie produkcji proszku aluminium w Skawinie

KRAKÓW (PAP) — W Hucie Aluminium w Skawinie dobiega końca budowa oddziału granulowanego proszku aluminium, którego wytworzenie się będzie ok. 8 tys. ton rocznie. Dotychczasowa produkcja o przeszło połowę mniejsza nie zaspokajała potrzeb. Była ona ponadto realizowana w skali półtechnicznej ze obecnie nabierze charakteru wielokorporacyjnego.

Jednym z głównych odbiorców proszku aluminium jest budownictwo. Wykorzystuje go m. in. do podnoszenia jakości, wytrzymałości i estetyki elementów prefabrykowanych. Ponadto proszek znajduje zastosowanie w produkcji ochronnych farb i lakierów zapobiegających niszczeniu działaniu korozji maszyn, urządzeń, konstrukcji.

Depesza H. Jabłońskiego do J. Cartera

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Jimmy'ego Cartera.

Pierwszy tunel górski BAM

MOSKWA (PAP) — W ubiegłą sobotę oddano do użytku pierwszy tunel górski Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej. Tunel długości 1800 metrów przecina masyw m. s. — Alin (wysokość 850 metrów). Tym samym zostaje otwarta droga na zachód od mostu nad rzeką Amgun, jednego z dopływów Amuru.

Prace na wschodnim odcinku BAM posuwają się w bardzo szybkim tempie. Do końca bieżącego roku ma być oddany do użytku odcinek trasy o długości 204 km. Cała magistrala kolejowa będzie miała 3.145 km.

Kółka rolnicze organizatorem postępu na wsi Posiedzenie Rady Głównej CZKR

WARSZAWA (PAP) — Na posiedzeniu Rady Głównej CZKR, które odbyło się 4 bm. w Warszawie, oceniono działalność w latach 1973—76 tej powszechnej, społeczno-zawodowej organizacji rolników oraz omówiono przebieg przygotowań do zapowiedzianego na jesień br. VI Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych i zadania kółek na najbliższy okres.

Już 400 śmiertelnych ofiar powodzi w Karaczi

LONDYN (PAP) — Liczba ofiar powodzi w największym mieście Pakistanu Karaczi przekroczyła już 400. Katastroficzna powódź została spowodowana największymi od 41 lat opadami deszczów monsunowych w tym rejonie. Do akcji ratowniczej została włączona armia pakistańska, która stara się utrzymać komunikację między stolicą kraju a dotkniętymi przez powódź rejonami. Ofiarom katastrofy dostarcza się żywność i lekarstwa. Służba zdrowia tego kraju liczy się w każdej chwili z wybuchem epidemii. Ofiarami powodzi padli w większości mieszkańcy domów nad rzekami Lyari i Malir, przepływającymi przez Karaczi, które na skutek 200-milimetrowych opadów w ciągu 12 godzin wystąpiły z brzegów. Dwumetrowe fale porwały liczne najeżone domostwa. Władze obawiają się, że liczba śmiertelnych ofiar może wzrosnąć do 1000.

Śmiałkowicie wycofali się

NOWY JORK (PAP) — Wkrótce po wypłynięciu w morze trzech amerykańskich żeglarzy powrócił do portu, nie osiągnąwszy zamierzonego celu. Zamierzali oni iść motowozem — przepłynąć w 70 godzin Ocean Atlantycki i pobić dotychczasowy rekord, wynoszący 82 godziny 40 minut. Po powrocie stwierdzili, że w czasie podróży popłynęli się dwa z czterech 200-konnych silników.

Partyjno-państwowa delegacja PRL rozpoczęła wizytę w CSRS

Serdeczne powitanie w Pradze Spotkanie Edwarda Gierka z Gustavem Husakiem

PRAGA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta i rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — 4 bm. przybyła do tego kraju z oficjalną wizytą przyjaźni partyjno-państwowa delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem i sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — EDWARDA GIERKA.

Wizyta ma donieść znaczenie dla dalszego pogłębiania tradycyjnej przyjaźni narodów obu krajów, umacniania jedności i braterskiej współpracy naszych marksistowsko-leninowskich partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Wyrazem serdecznych uczuć i sympatii narodów bratniej Czechosłowacji do społeczeństwa polskiego i jego przywódców było gorące powitanie zgotowane przez mieszkańców Pragi Edwardowi Gierkowi i członkom naszej delegacji.

POWITANIE W PRADZE

Sprawozdawcy PAP, Ludwik Arendt i Czesław Jaworski, relacjonują:

Lotnisko Praga — Rużynie, odświetlone udekorowane flagami Polski i Czechosłowacji. Na frontonie dworca lotniczego dwujęzyczny transparent ze słowami „Witamy Was drodzy polscy towarzysze”.

Na płycie licznie zgromadziła się mieszkająca stolicy Czechosłowacji.

W rękach wielu przybyłych — chorągiewki o barwach narodowych obu krajów.

O godzinie 9.30 czasu miejscowego ląduje specjalny samolot z Warszawy. Od granicy państwowej CSRS towarzyszą mu eskorta honorowa myśliwców czechosłowackich.

Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i pozostałych członków delegacji polskiej

serdecznie witają członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z sekretarzem generalnym KC KPČZ prezydentem CSRS Gustavem Husakiem i przewodniczącym rządu CSRS Lubomirem Štrougałem. Pierwsze serdeczne uściski, rozmowy.

Do gości z Polski podbiega grupa czechosłowackich pionierów i polskich harcerzy i wręcza im bukiety kwiatów.

Orkiestra gra hymny narodowe Polski i Czechosłowacji. Rozlega się 21 salw artyleryjskich.

Dowódca kompanii honorowej Czechosłowackiej Armii Ludowej składa raport.

Edward Gierek w towarzystwie Gustava Husaka oraz ministra Obrony Narodowej CSRS gen. armii Martina Džurę dokonuje przeglądu kompanii i pozdrawia żołnierzy.

Następują dalsze powitania. Gorącą owacją witają i sek-

retarza KC PZPR zgromadzeni na płycie lotniska mieszkańcy Pragi. Rozlegają się okrzyki na cześć polskiego przywódcy, na cześć przyjaźni łączącej narody Polskę i Czechosłowacji. Ceremonia powitania kończy defilada kompanii honorowej.

Goście i gospodarze wstępują do samochodów. W pierwszym ciągu dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: Edward Gierek w rozmowie z Gustavem Husakiem.

CAF — Matuszewski — telefot

Atak POLISARIO w stolicy Mauretanii

ALGER (PAP) — Jak podały agencje zachodnie, członkowie działającej na terytorium Sahary Zachodniej organizacji — POLISARIO przeprowadził w niedzielę wieczorem akcję zbrojną w stolicy Mauretanii, Nuakszott. Przez 45 minut ostrzelali oni z moździerzy i broni automatycznej bliżej nie określone cele w dzielnicy, w której mieści się pałac prezydencki. Źródła mauretańskie nie podają bliższych szczegółów tego zajścia. Jest to drugi tego rodzaju atak, dokonany w Nuakszott przez ruch POLISARIO, opowiadający się za niepodległością i niezależnością Sahary Zachodniej, byłej posiadłości hiszpańskiej.

Desperacka decyzja pilota

TOKIO (PAP) — O wyjątkowym ścieżce może mówić pilot samolotu typu „Boeing 707” singapurskich linii lotniczych, który w poniedziałek wyładował na lotnisku w Hongkongu mimo dąsów wiatrów prób otwarcia przedniego podwozia. Samolot ze 118 pasażerami na pokładzie krążył nad lotniskiem 1 godzinę, aż w końcu pilot desperacko podjął się wykonania manewru lądowania. Mimo iskier wydobywających się spod kadłuba maszynowy wskutek tarcia o pas startowy, silniki nie stanęły w ogniu. Kilka osób odniosło lekkie obrażenia.

Nowa propozycja rozwiązania kryzysu ulsterskiego

LONDYN (PAP) — Londyński dziennik „Times” donosi w poniedziałkowym wydaniu, że rząd brytyjski nosi się z zamiarem powołania w Irlandii Północnej „Zgromadzenia konsultacyjnego”, co stanowiłoby pierwszy etap na drodze do rozwiązania kryzysu ulsterskiego. Według dziennika sekretarz stanu w rządzie brytyjskim d/s Irlandii Północnej, Roy Mason ostatnio konferował z przywódcami liczących partii politycznych w Irlandii Północnej. W trakcie tych spotkań poruszono problem utworzenia zgromadzenia konsultacyjnego o dość znaczących kompetencjach administracyjnych.

Początkowo zgromadzenie nie miałooby władzy wykonawczej i zadawaloby się jedynie kierowaniem polityką oświatową, mieszkaniową i komunalną oraz miałoby w swej gestii nadzór nad służbą zdrowia i planowaniem. Obecnie członkami administracji w Irlandii Północnej kierują w dalszym ciągu politycy z partii brytyjskiej od czasu wprowadzenia w marcu 1972 r. bezpośrednich rządów Londynu w tej prowincji.

Coraz więcej wypłat z funduszu alimentacyjnego

WARSZAWA (PAP) — Fundusz alimentacyjny, wprowadzony z górą dwa lata temu, był zupełną nowością w polskim ustawodawstwie. Musiałoby więc upłynąć trochę czasu, zanim uopowzechniła się informacja o możliwościach korzystania z tej formy pomocy materialnej państwa dla rodziny. Stają wzrost wypłat z funduszu alimentacyjnego dowodzi, że instytucja ta coraz bardziej przyjmuje się w praktyce. W końcu ub. roku korzystano z niej już blisko 73 tys. osób, tj. o prawie 25 tys. więcej niż w grudniu 1975 r., w pierwszym roku funkcjonowania funduszu. Łączna kwota wyplat z „banku alimentów” wyniosła w ub. r. 331 mln zł.

W ostatnich miesiącach notuje się dalszy wzrost napływów wniosków o świadczenia z funduszu: w końcu maja br. korzystało z nich już prawie 76 tys. osób. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu decyzja o wprowadzeniu z początkiem br. nowych zasad obliczania dochodów rodzinnych upoważniających do pomocy alimentacyjnej państwa. Przypomnijmy: obowiązuje tu górna granica 1.400 zł miesięcznie na członka rodziny.

Szczyt OJA Na jakiej płaszczyźnie jedność?

ALGER (PAP) — Korespondent PAP, Ignacy Krasiecki, pisze:

Szczyt OJA w stolicy Gabonu, Libreville, który w obecności sekretarza generalnego ONZ, K. Waldheima, zgrama-

dził około 30 szefów państw i rządów afrykańskich, zdaniem licznych obserwatorów w Maghrebie, wysunął pytanie, które komentator algierskiej TV sformułował lapidarnie: na jakiej płaszczyźnie ujedynowienie się ma polityczna jedność kontynentu?

Przemówienie E. Gierka w Sejmie w publikacji „Książki i Wiedzy”

WARSZAWA (PAP) — Nakładem wydawnictwa „Książki i Wiedza” ukazała się publikacja pt. „Socjalistyczna Polska stworzyła warunki rzeczywistej realizacji praw człowieka”, zawierająca przemówienie wygłoszone przez sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka w Sejmie PRL w dniu 30 czerwca br.

W dużej części omawianych w Libreville problemach, odpowiedź na powyższe pytanie odzwierciedla głębokie nieróżnicowanie stanowisk i poglądów, w których osiągnięciu rozwiązań kompromisowych jest bardzo trudne. Nawet tak zdawałoby się bezsporne kwestie, jak np. określenie pojęć „obcy naród”, „ingerencja zewnętrzna” czy „prawo do samostanowienia”, wywołały w stolicy Gabonu ostre polemiki i wykazały różnice poglądów. O ile odnośnie zasady całkowitej dekolonizacji Afryki Południowej, czy uchronienia kontynentu przed agresją imperialistyczną nie występują różnice zdań, o tyle poszczególne uczestnicy obrad w Libreville różnią się co do metod mających służyć realizacji wspomnianych celów. Na tym też obszarze OJA wyrażała swoje stanowisko od dawna w formie politycznej i programowej. W tym celu podzieliła na postępowych i prawicowych jej członków.

Przed Świętem „Gazety Współczesnej”

Wielkie powodzenie loterii fantowej

- Wygrane premie syją się jak z rogu obfitości
- Za pięć złotych można wygrać samochód

Przed dorocznym Świętem „Gazety Współczesnej” w kioskach „Ruchu” w naszych trzech województwach prowadzona jest sprzedaż losów Wielkiej Loterii Fantowej. Dochód z loterii przeznaczony jest na organizację licznych imprez i akcji popularyzujących „Gazetę”, a uzyskana nadwyżka wpływow — po rozliczeniu kosztów — przeznaczona będzie na fundusz budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka oraz na finansowanie urządzania Izby Pamięci Narodowej w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

Loteria nasza cieszy się wielkim powodzeniem. Duża część losów została już sprzedana. W wielu miejscowościach trzeba było kilkakrotnie uzupełniać pulę losów. Nic dziwnego, wśród głównych wygranych loterii są m. in. samochody „Fiat 126p”, a łączna wartość 360.210 wygranych przewidzianych w tej emisji losów wynosi 2.582.151 złotych.

W woj. białostockim np. uczestnicy naszej loterii wygrali

już ponad 20 radiodiodników, kilka telewizorów, zegarki damskie i męskie, oku-

Ciąg dalszy na str. 2



Stosunki dyplomatyczne

Hiszpania — MRL
▼ MADRYT — Przesłany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Hiszpanii poinformował, że rządy Hiszpanii i Mongolii, Republiki Ludowej podpisały w Paryżu porozumienie o ustanowieniu pełnych stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Wiec w Phenianie

PHENIAN — W Pałacu Kultury Ludowej w Phenianie odbył się wczoraj wielki wiec poświęcony 100-letniej rocznicy opublikowania 4 lipca 1973 r. „wspólnego oświadczenia północny i południa”, w którym określono 3 zasady zjednoczenia kraju.

Brak szczepionek dla dzieci amerykańskich

WASZYNGTON — Według danych opublikowanych przez służbę zdrowia Stanów Zjednoczonych, brak szczepionek amerykańskich skutkuje zwiększeniem w wieku do 4 lat nie zostało w ostatnim czasie zaszczepionych przeciwko chorobie Heine-Medina.

Manewry w wybrzeży W. Brytanii

LONDYN — W poniedziałek rozpoczęły się w wybrzeży W. Brytanii manewry obrony marynarki wojennej Australii, Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Manewry, noszące kryptonim „Hull Wood”, będą trwać do 18 lipca.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna 17—19, minimalna 10—12 st. C. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne północne i północno-wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady, ciepło.

MIENIEJ: Karoliny, Antoniego (7)

z trzech województw

SPOTKANIE Z DELEGACJĄ SPÓŁDZIELCÓW BIAŁOSTOCKIENSKICH

Z okazji 55 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości województwa białostockiego — Zygmunta Sprycha i sekretarz KW PZPR — Stanisław Zieliński spotkali się z delegacją 12 pionierów spółdzielczych działających na terenie województwa. Podczas spotkania prezes poszczególnych organizacji poinformowali przedstawicieli władz białostockich o przebiegu realizacji tegorocznych zadań produkcyjno-usługowych i działalności samorządowej. Wskazali oni na wiele cennych inicjatyw i przedsięwzięć.

Ustosunkowując się do omówionych spraw, wojewoda Sprycha wysoko ocenił prace wiodących rezerwy spółdzielców, wyrażając im słowa uznania od kierownictwa KW i Urzędu Wojewódzkiego. Mówca wskazał też na najważniejsze aktualne problemy wynikające z programem rozwoju społeczno-gospodarczego regionu.

Następnie odbyło się spotkanie z 8-osobową grupą aktywistów samorządu, na którym przedstawił rolę i zadania samorządów spółdzielczych. Sprawy te były z kolei przedmiotem interesującej dyskusji.

W toku tego spotkania zabrał głos sekretarz KW — STANISŁAW ZIELIŃSKI. Wysoko oceniając rezultaty wszystkich organizacji spółdzielczych i formy samorządowej pracy, podkreślił jednocześnie potrzebę dalszego doskonalenia działalności w wykonaniu tegorocznego planu i zadań obecnego pięcioletnia. Szczególną uwagę zwrócił sekretarz na obowiązki spółdzielców rolniczej, handlu i drobnej wytwórczości oraz mieszkaniowej. Wiele miejsca poświęcił również działalności społeczno-wychowawczej i kulturalnej. (rk)

SEMINARIUM NA TEMAT ZAGOSPODAROWANIA SUWAŁEK

W sobotę, 2 bm. zakończyły się w Suwałkach seminarium zespołu opiniującego koncepcję planu ogólnego zagospodarowania tego miasta. W sobotnim posiedzeniu uczestniczyli wojewoda suwalski — Eugeniusz Ziolorzyński.

Siedmioludniowe prace w zespołach problemowych, dobrane długim okresem studiów i analiz, pozwoliły na wypracowanie koncepcji planu zagospodarowania przestrzennego Suwałk. Kierujący pracami zespołu naukowców prof. Zygmunt Skibniewski wyraził pogląd, iż struktura planu i jego poszczególne funkcje są celowe i zasadne.

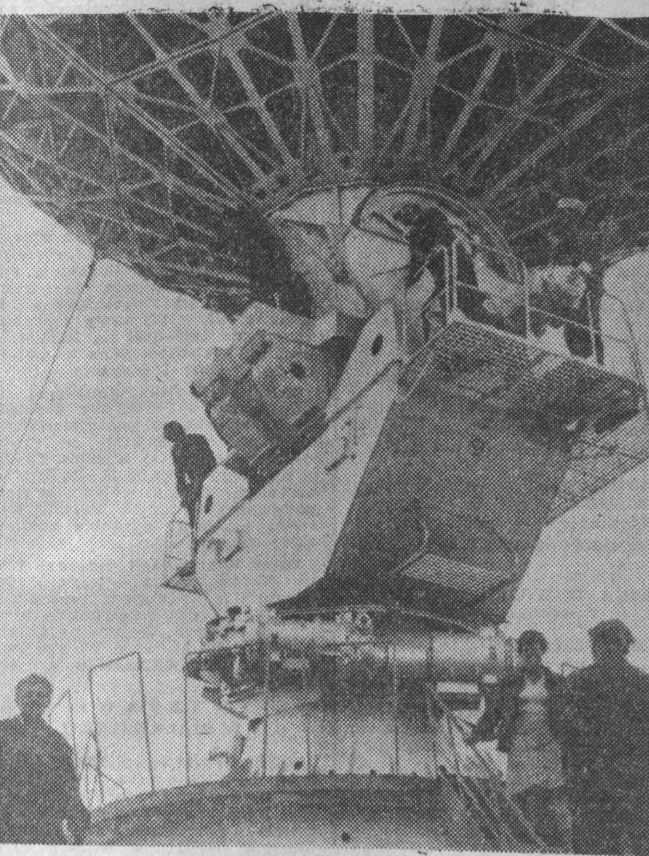
Ciąg dalszy na str. 2



48 kapel i 70 solistów uczestniczyło w dniach 30.VI—3.VII. w XI Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą.

CAF — JAŚKIEWICZ — telefot

Z zagranicy



WĘGRY staną się wkrótce kolejnym krajem korzystającym na co dzień z systemu łączności satelitarnej krajów socjalistycznych „Intersputnik”. Budowana w Talianfordórg nadziemna stacja nadawczo-odbiorcza, wzniesiona przy pomocy radzieckich i czeskosłowackich specjalistów, niedługo już przekazana zostanie do użytku.

NA ZDJĘCIU: fragment anteny parabolicznej o średnicy 12 metrów i wadze 8 ton, przy montażu której uczestniczyli specjaliści z Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

CAF — MTI

Baza NATO pod Bremą

W pobliżu Bremy w RFN powstaje garnizon amerykański dla 4 tys. żołnierzy i około tysiąca pojazdów mechanicznych, w tym także czołgów. Pierwsza na terenach północnych RFN baza amerykańsko-natowska położona jest w najbliższym sąsiedztwie Garlstedter Heide, podmiejskiego ośrodka wypoczynkowego ośrodków miejskich Bremy i Bremerhaven, prawie na samym skraju Puszczy Lüneburskiej.

Sam projekt lokalizacji północnoatlantyckiej bazy wojskowej w tym rejonie znany był od dawna. Powstające tu „getto USA” — według określenia „Vorwärts” — wywołało falę protestów ze strony ludności. Koła militarystyczne zlikwidowały jednak łatwo opory, operując niezawodnym wciąż jeszcze w RFN straszakiem komunistycznym i wszystkimi dobrze znanymi z okresu naprężenia stereotypowymi mitami.

Przekonywano mianowicie, iż istnienie pierwszego garnizonu USA w północnej Republice Federalnej uzasadnione jest tym, iż „zagrożenie ze strony nieprzyjacielskich jednostek pancernych w rejonie niżej północnoniemieckie może być szybko powstrzymane”. W wypadku kryzysu — przekonywano — cały korpus amerykański zostanie w szybkim trybie przerzucony w ten rejon. W końcu chodzi — dowodzą — o obronę portów Hamburga, Bremerhaven... Rotterdamu i Antwerpii(!?).

Chadeckie władze miejskie w Garlstedt stwierdziły obłudnie, że cała akcja protestów miała „komunistyczny profil”, że natomiast realizacja planu NATO przyniesie efekty... ekonomiczne. Przy budowie mieszkań dla 10 tys. członków amerykańskich rodzin zainwestowane zostaną bowiem poważne sumy na prace bu-

dowlane, co pozwoli na zlikwidowanie bezrobocia w tym rejonie.

W ten sposób na przykładzie bazy wojskowej NATO dał znać o sobie kompleks przemysłowo-militarny. Osoby kierujące akcją protestów zdają sobie najlepiej sprawę z tego tradycyjnego sojuszu i kwestionują nadal absurdalność i bezsensowność realizacji tego planu. Nikt jednak nie ma wątpliwości, że lista 45 tys. podpisów pod protestami ugrzęźnie bezpowrotnie w biurkach natowskich na terenie pięknie położonego garnizonu amerykańskiego, którego dowódczo czuje się powołane do „obrony” nie tylko terytorium RFN, lecz również — (czy za wiedzą gospodarzy?) — holenderskiej Antwerpii i Rotterdamu. (Interpress)

ANDRZEJ RZECKI



Ciasno jest w zakładzie spódniczym.

Mieszkanie jest marzeniem numer jeden milionów, zwłaszcza wyżu małżeńskim. Potwierdzają to też biegi w tzw. wzorcu konsumpcji — po wydatkach na żywność i ubranie — na trzecim miejscu stawiają właśnie mieszkanie. Ale proszę tylko zważyć: im więcej budujemy mieszkań, tym więcej dyskusji na ich temat, a im bliżej horyzontu zaspokojenia potrzeb tym większy krytycyzm.

Krytycyzmu tego nie osłabia argument, że codziennie oddajemy 900 nowych mieszkań, czyli kilka dużych bloków, ani też argument drugi, że w latach siedemdziesiątych aż 32 procent ludności zamieszka w domach wybudowanych po roku 1970. Człowiek z nowymi kluczami zaczyna od pretensji. Gdyby — myśli — dało się te ściany przestawić, gdyby okna były większe, gdyby była loggia, gdyby nie te wykładziny, nie te tapety, gdyby jeszcze przed szkołą, sklepem, usługami, komunikacją, ogródkiem, drzewami, kwiatami? Tak zaczyna się życie na nowym. Przy czym nie jest to postawa urodzonych malkontentów. Jest to ogromna wielka zmiana w psychice społecznej, która nastąpiła pod wpływem rozwoju kraju i zmian cywilizacyjnych. Zadowolony jest spełnieniem minimalnych pragnień jest już pojęciem historycznym, obcym polskiemu poczuciu postępu.

Obserwując ten krytycyzm zaczynał myśleć, że właśnie mieszkanie dość szybko, chyba szybciej niż wszyscy zdołaliśmy skonstatować, a „artykuł” warunkującego egzystencję zmienio się w „artykuł” warunkujący stan szczęścia, radości życia, satysfakcji. Mieszkanie jako przyszłowiec dach nad głową jest dla wielu ludzi pragnieniem, ale pragnieniem jeszcze szczęścia nie dającym. Takie szczęście daje mieszkanie umownie swemu opiekunowi. Takie szczęście daje mieszkanie, standard jego wyposażenia, jego funkcjonalność, jego bliskość z przyrodą, jego dobre usytuowanie w strukturze miasta,

jego odbiegający od uniformizacji charakter. Człowiek współczesny — co jest absolutnie zrozumiałe i naturalne — postawił dziś mieszkaniu szalenie wysokie wymagania. Bo już skończyła się epoka, kiedy mieszkanie służyło do gotowania, jedzenia, spania. Obecnie mieszkanie pod wpływem rozwoju kulturalnego przekształca się w warsztat pracy twórczej, w miejsce nauki dzieci i rodziców, a także — co niemalże ważne — w miejsce psychicznego i fizycznego wypoczynku.

Polityka mieszkaniowa, ciągle znajdująca się pod ogromnym ciśnieniem dylematu: ILOŚĆ CZY JAKOŚĆ? Mieszkanie dla każdej rodziny, a więc mieszkanie podstawowe postulat cywilizacji, czy mieszkanie zbliżone do pragnień? Nie trzeba dodawać, że politykę „mieszkanie dla każdej rodziny” w kształcie obecnym narzuca realia, twarde realia. Sytuacja demograficzna, możliwości ekonomiczne państwa i każdej ro-

dziny. Na tym tle w odczuciu społecznym, przy świadomości sukcesu polityki mieszkaniowej, rodzi się krytycyzm, a jego przejawem są nowe pojęcia dość dobrze zdomowione w języku obiegowym takie jak: kłitkowce, mrówkowce, koszarowce, mieszkaniowe pułstynie, osiedla — syplalnie, mieszkaniowe kombajny. Tym samym cały przemysł mieszkaniowy, który wyrósł nam

z swoja misją za zakończoną. Poważne długi mają też urbanisci, którzy nieco lekka ręką ustawiają bloki w osiedlach i wysuwają na swoje usprawiedliwienie konieczność oszczędzania terenów oraz kłopoty z wielką bryłą bloku. Z kolei budowlani z jakichś im tylko znanych powodów nie lubią „wykończeniów”, natomiast bardzo lubią sobie ułatwiać pracę poprzez niszczenie wokół budowy środowiska naturalnego.

Już tylko spełnienie tych postulatów dałoby mieszkaniu nowy wyraz. Osiedla, bloki i mieszkania zbliżyłyby się do pragnień współczesnego człowieka, nie mówiąc o tym, że mogłoby to znacznie bardziej niż dotychczas przydać blasku polityce mieszkaniowej. Powszelny głos, który ujął się tak mocno na VIII Plenum jest taki, że nie są to problemy niemożliwe do szybkiego rozwiązania. Trzeba tylko ostro się za ich rozwiązywanie zabrać. Tak czy owak jedno jest pewne: mieszkanie nie może być tylko produktem technologów z fabryk domów i wykonawców, czyli praktycznej montażystów. Wielkim nieporozumieniem jest przewidywanie, że metody uprzemysłowione i technika zabrały chleb architektom, urbanistom i wykonawcom. Nie jest prawdą, że socjologia środowiska mieszkalnego, socjologia współczesnej rodziny i socjologia ludzkiego trybu życia w obliczu przemysłu mieszkaniowego straciły rację bytu, na VIII Plenum, co warto tu podkreślić, nie chodziło tylko o ilościowość, a nadążanie za planem. Chodziło przede wszystkim o to, by polityka mieszkaniowa była polityką dającą ludziom klucze do szczęścia, a nie tylko dach nad głową w czterech ścianach.

Ludzie oblatani w przedmiocie wskazują na trzy elementy. Swoje postulaty kierują pod adresem architektów, urbanistów i samych budowlanych. Pod adresem — architektów, żeby blokom nadać cieplejszy charakter, zróżnicowany wystrój zewnętrzny. Krytyka pasywnie postawy architektów jest więcej niż uzasadniona. Można bowiem odnieść wrażenie, że architekt w obliczu budowlanictwa przemysłowego zna-

Tylko — oto jest pytanie dla naszego pokolenia — co robić, żeby się zbliżyć do pragnień? I czy w ogóle taka szansa istnieje?

Ludzie oblatani w przedmiocie wskazują na trzy elementy. Swoje postulaty kierują pod adresem architektów, urbanistów i samych budowlanych. Pod adresem — architektów, żeby blokom nadać cieplejszy charakter, zróżnicowany wystrój zewnętrzny. Krytyka pasywnie postawy architektów jest więcej niż uzasadniona. Można bowiem odnieść wrażenie, że architekt w obliczu budowlanictwa przemysłowego zna-

(Interpress)

JERZY KOCHAŃSKI

Uczyć się bez końca

Białostocka Spółdzielnia „Lingwista — Oświata” podsumowała kolejny, dziesiąty rok jakiegoś użytecznego społecznego działania — nauki języków obcych. W tym okresie kursy organizowane przez tę placówkę ukończyło 2,5 tys. osób. Moda na naukę języków jest u nas wciąż duża, a mimo to czynną znajomością języka obcego Polak nie może jakos się pochwalić, szczególnie gdy znajdzie się za granicą. Dlaczego tak się dzieje? — pytamy mgr ROMANA RYBCZYŃSKIEGO — dyrektora białostockiego Oddziału „Lingwisty — Oświata”?

— Bo nie mamy stałego kontaktu z językiem, większość nawet tych uzdolnionych, gdy skończy kurs, sądzi, że już opanowała język. Tymczasem forma kursowa może dać tylko dobre podstawy, a dalsze doskonalenie jest wynikiem nieprzerwanej konwersacji.

— Jaka jest więc recepta na dobre opanowanie języka obcego?

— Mówmy lepiej o metodzie. Ta jest najlepsza, która jest najbardziej skuteczną, a więc taka co stwarza prawie takie same warunki nauki języka jak w kraju ojczystym.

— Czy takie szanse stwarza również Spółdzielnia „Lingwista”?

— Od dawna organizujemy kursy czerwińskie. Na pierwszych dwóch latach słuchacze poznali podstawy pisowni, struktur grammatycznych, no i wymowy. Na trzecim roku, a w szczególności na czwartym, nasi lektorzy — a są to nauczyciele z wyższych uczelni, wysoko kwalifikowani specjaliści — przechodzą na tzw. aktywne nauczanie, czyli takie, które oczekuje dotychczasowa wiedza i rozmowa w czasie nauki tylko w języku obcym. Na ostatnim, czwartym roku jest już tylko konwersacja, takie rozmowy proste z życia, co jest ostateczną nauką każdego języka.

— Mówi się, że niektóre formy nauczania języków już się przeżyły, a wkuwanie słówek i gramatyki jest mało efektywne...

— Tak, jest w tym sporo racji. Metoda tradycyjna, czyli tłumaczenie czytanek i wkuwanie formułek grammatycznych, nie mogła przynieść dobrych wyników, bo wyglądało

to tak, jakby ktoś zaczynał budowę domu od dachu.

— A dzisiaj...?

— Już zupełnie inna szkoła, oparta na sprawdzonych naukowych metodach. Znaczący też są lepsze pomoce naukowe, że wspomnę tylko o laboratoriach z taśmami, monitorami, zestawami płyt, przezrocznymi itd. Spółdzielnia „Lingwisty” dotychczas korzysta z gościnności Akademii Medycznej, gdzie przeprowadzamy nasze wszystkie kursy językowe. Nasi słuchacze korzystają również z takich pomocy jak taśmy magnetofonowe, planisz i przedroczka. Od przyszłego roku powstanie nowy ośrodek w szkole CZSP przy ul. Nowotki 1, w którym będzie nowoczesne laboratorium językowe. W ośrodku tym po raz pierwszy zastosujemy filmowe kursy nauki języka niemieckiego, w tym języka niemieckiego, w tym zakresie w Polsce, co dotąd było tylko teoretycznym...

— Z jakich środowisk czy zakładów rekrutują się słuchacze „Lingwisty”?

— W naszym wszystkim składzie słuchaczy, są to pracownicy administracji, lekarze, aktorzy, inżynierowie, studenci i... robotnicy. Właśnie tak, słuchacze Zakładów Przemysłu Węglanego im. Emilii Płater i Spółdzielni Ogrodniczej „Witamina” z Zamościa, Polscy diamentowicze. Prowadzimy też kursy języka niemieckiego dla pracowników KW MO w Białymstoku. Na nasze kursy uczęszcza około 350 osób z Białegostoku...

— A przecież działalnością swoją obejmujecie także województwa i sąsiedztwo...

— Właśnie od br. powołujemy tam nasze ośrodki. Był to stanął one w Augustowie, Ełku, Grójcu, Łapach, Olecku, Zambrze, no i oczywiście w stolicach tych województw. Będzie to pierwszy krok, ale spodziewamy się, iż chętnych nie zabraknie, tym bardziej że i w tych ośrodkach, podobnie jak w Białymstoku, nauczać będą lektorzy z długim stażem i coraz większą wiedzą, którą zdobywają na sympozjach, praktykach zagranicznych organizowanych między innymi przez naszą spółdzielnię.

— O ile wiem największą popularnością cieszy się język angielski...

— No i niemiecki. Od przyszłego roku szkoleniowego a więc od października zamierzamy organizować również kursy języka hiszpańskiego, włoskiego i lekcje doskonalące język rosyjski. Nowum w pracy spółdzielni będą kursy dla maturzystów, które miejmy nadzieję, pomogą w opanowaniu techniki testowej obowiązującej na wyższych uczelniach. A więc staramy się stworzyć jeszcze większe szanse nauczania się języka dla każdego chętnego.

Zachęcamy i informujemy, że zapisy na wszystkie kursy prowadzą ośrodki „Lingwisty” od 1 września br.

Rozmawiał

ST. POGORZELSKI

Z myślą o przybyszach

Komenda suwalskiej Chorągwi ZHP, chcąc aby przybysze skorzystali jak najwięcej z pobytu w tej części Polski, poznał jej piękno, zababy i ciekawych ludzi, a jednocześnie nie zakłócił harmonii przyrody, chronił ją, a po sobie zostawiał ciekawe zadania, proponując ich realizację wszystkim harcerskim oddziałom, wędrownym oraz koloniam zachowawczym, wypoczynkowym w woj. suwalskim. Pomocą to także w pracy kadry instruktorskiej.

Oto tematyka zadań: „harcerscy strażnicy przyrody”, „błękitne patrol”, „ochrona mrowisk”, „leśna bogactwa”, „spotkanie z Suwalszczyzną”, „z wizytą u was”, „tu jesteśmy potrzebni”. Wykonywać je można w atrakcyjny sposób, za pomocą patroli, zwiadow, wywiadów, gier terenowych, wypraw, wycieczek, spotkań, ognisk, rejsów, zbieractwa, podjeżdżania czynów, wytyczania szlaków itp. Przy okazji można zdobyć sprawności „krajowaczy”, „wiościgi”, „przewodnika po okolicy”, „turysty”, „obserwatora” i in.

Trwa też konkurs na najlepszy przybysz obóz, który przybył na Suwalszczyznę. W ubiegłym roku wygrali go kieleccy harcerze. (a)

W Spółdzielni Krawieckiej „Pokój”

Nikt nie ugania się za modą

Współczesna moda z lekceważeniem odnosi się do tradycyjnego stroju mężczyzny, jakim jest garnitur. Lansuje raczej dzinsowe wdzianka, które można nosić okrągły rok i niemal na każdej okazji. Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokój” w Białymstoku wytrwale od lat szyje garnitury i nie narzeka na brak klientów.

Przez spółdzielnię — Jan Chrul — powiada, że dziś mężczyźni nie chcą ubierać się w popularne tkaniny. Woli coś droższego i solidnego jednocześnie. Trudno rozstrzygnąć, czy przez ma rację. W każdym razie spółdzielnia zakład szyje garnitury z tkanin możliwie najdroższych, by wystawić potem cenę dość wysoką. Wśród oferowanych do handlu ubrań znajdują się więc zrobione ze stajoprowentowej wełny, a także z tkanin syntetycznych, łączonych z wełną.

— Naciskał nas handel — kontynuuje Jan Chrul — a byśmy szyli tańsze garnitury. Poszliśmy im na rękę, dostarczając w pierwszym kwartale sześć tysięcy ubrań z trzydziestoprocentowej elastowności. Zrobiliśmy dobrze innym, a sami na tym ucierpieliśmy. Nastąpiło zachowanie planu finansowego. Wobec tego wystąpiliśmy o korektę wskaźników.

Jeszcze kilka lat temu na Spółdzielnię „Pokój” spływały gromy za nie najlepszą jakość produkcji. Obecnie, choć z jakością są pewne kłopoty,

to patrząc z perspektywy czasu, poprawa na tym odcinku jest wyraźna. W 1975 roku zapłacono kary umowne w wyniku reklamacji odbiorców wartości 263 tys. zł. W następnym roku zmniejszyły się one do 174 tys. zł. Spółdzielcy twierdzą, iż nie jest to dużo w stosunku do produkcji o wielomilionowej wartości. A trzeba jeszcze dodać i to, że prawie 98 proc. uszytych w 1976 roku garniturów zaklasyfikowano do pierwszego gatunku.

Kłopoty z utrzymaniem jakości spowodowane są głównie przez dostawców tkanin. Wady tkanin mnożą się coraz bardziej i spółdzielnia na to nie ma wpływu. Powtarzają się takie usterki jak: przebiegi, zgrubienia i nierównomierne barwienie. W ubiegłym roku zwrócono producentom ponad 4 tys. m. bieżących tkanin, często też obniża się ich gatunek. Wśród niesolidnych producentów znajdują zakłady przemysłu włókiennego: w Tomaszowie Mazowieckim, Opocznie oraz „Lodex” w Łodzi.

Sprawom jakości produkcji nadano w spółdzielni pierwszorzędny rangę. W 1975 roku przeprowadzona została gruntowna modernizacja parku maszynowego, kosztem około 4,5 mln zł. Na holenderskich maszynach nie toleruje się szycia nierównych rekałów. Spodnie z nowoczesnej prasownicy wychodzą gładkie jak listek. W każdym kwartale dokonuje się analizy jakości wyrobów, wyciągając z nich konkretne wnioski praktyczne. Średni dozór techniczny wzmacnił kontrolę wykonania poszczególnych operacji produkcyjnych.

Spółdzielnia „Pokój” nie ugania się za modą, ceną tradycyjny krój garniturów, które kupi przeciętny klient. Produkuje się osiem modeli, które cieszą się uznaniem na rynku wiejskim. Każdego roku największe kontrakty na dostawy ubrań zawierają wojewódzkie związki spółdzielni rolniczych w Olsztynie, Lublinie i Rzeszowie. Trochę bierze białostockie WPH. Ci jednak wybrzydzą, wybierają — ale jak mówi prezes — nie wiedzą co jest dobre, po prostu się nie znają.

Spółdzielcy chcieliby uchronić nieco drzwi na wejście mody, ale cóż, tyle jest przeszkód,

że nie wiadomo czy się opłaci. Aby wdrożyć do produkcji nowe modele potrzebna jest odpowiednia dokumentacja. Ta zaś jest bardzo droga, a prócz tego musi się długo czekać, aż specjalistyczne laboratoria przemysłowe odzieżowego sporządzą. Nieodczuwa jest akceptacja krajowego Związku Odzieżowych Spółdzielni Pracy w Warszawie. Lecz tam trudniej dostać się do ważnego urzędnika, niż w jakimkolwiek ministerstwie.

Usługi są piętą achillesową spółdzielni. Chętnie ich pozbyłaby się, ale nikt na to nie wyrazi zgody. W ubiegłym roku nie wykonano planu usług, również w ciągu pięciu miesięcy br. z realizacją zadania jest nie najlepiej. Wykonano zaledwie ponad 30 proc. rocznego planu, spodziewać się można zatem, iż bilans roczny może być nieopomyślny.

W usługach potrzebni są wysoko kwalifikowani rzemieślnicy. Tych ciągle brakuje. Przychodzą do pracy kobiety, które z trudem potrafią uszyć garnitur na miarę. Niska jest wydajność pracy. A poza tym brakuje ciekawych, atrakcyjnych tkanin. Klient woli kupić tańszy, gotowy garnitur, niż zamawiać coś co mu się nie bardzo podoba i jest drogie. Otrzymało niedawno ładne, sztuczne skóry na szycie koczuchów, importowane z Włoch. Co z tego, tkanina jest tak klepska, że niemal rozlaź się w rękach.

Trudno jest zdobyć fachowców do pracy w produkcji. Tym bardziej, że w zakładzie nie ma należycy warunków socjalnych. Brakuje miejsca na spożycie posiłku, wypicie herbaty. Pracownicy kontroli jakości wykonują swoje czynności przy sztucznym świetle. Nic dziwnego, że zdarzy im się wypuścić kilka wyrobów z wadami. Czynniki starania o budowę nowego zakładu. Jak na razie są pieniądze, nie można natomiast znaleźć wykonawcy inwestycji.

L. KOLEŚNIK



Marynarka gotowa. Grażyna Harasim kontroluje jak jest uszyta.



Tak wygląda prasowanie kołnierza marynarki. Wykonuje je Henryk Kondracki.

Mieszkańcy Nuru otrzymali ośrodek zdrowia

W Nurze (woj. łomżyńskie) przekazano do użytku nowy Gminny Ośrodek Zdrowia, wybudowany kosztem ponad 3,3 mln zł. Znajdują się w nim gabinety specjalistyczne: stomatologiczny, zabiegowy, pediatryczny, a także fizykoterapii. Nowy ośrodek wyposażony został w nowoczesny sprzęt medyczny zakupiony kosztem ok. 400 tys. zł. W kilku pomieszczeniach znalazła locum tzw. pełnopro-

nowa apteka, wygospodarowano też pomieszczenia na kilka mieszkań dla pracowników służby zdrowia. W realizacji inwestycji, wybudowanej głównie środkami Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, pomógł wydatnie miesz-

kańcy gminy Nur pracując społecznie. W uroczystości otwarcia nowej placówki, która odbyła się przed kilkoma dniami, uczestniczyli m. in.: wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej Tadeusz Szlachowski i woje-

woda łomżyński — Jerzy Zien-tara.

Do 1980 roku, w ramach realizacji programu rozwoju służby zdrowia, przewiduje się wybudowanie województwie łomżyńskim kilkunastu gminnych i wiejskich ośrodków zdrowia oraz dwu przychodni rejonowych. Tylko w bieżącym roku przekazanych zostanie 7 tego typu placówek oraz pawilonów przychodni specjalistycznej w Łomży.

(nom)

Dla siebie i swego miasta Samodzielnie ambitnie i wytrwale

Obszar działania Komitetu Osiedlowego nr 14 obejmuje dzielnicę „Nowe”, leżącą na południowym wschodzie Białegostoku. Nie ma tutaj urzędów, zakładów przemysłowych ani instytucji. Na 34 ulicach w małych partycyjnych i przeważnie drewnianych domach mieszka około 6 tysięcy mieszkańców.

Ambicją Komitetu Osiedlowego nr 14, na którego czele stoi — Czesław Szewczuk — jest polepszenie i uprzyjemnienie warunków życia mieszkańców. Za realizacją tego zamierzenia są trudności. W dzielnicy „Nowe” bowiem mieszkańcy muszą bez pomocy zakładów pracy i administracji zabezpieczyć front robót społecznych, które chcą wykonać. Komitet zaś dotkliwie odczuwa brak świetlicy osiedlowej.

Pomimo tych kłopotów mieszkańcy osiedla „Nowe” mogą poszczycić się szeregiem sukcesów. W ostatnich 3 latach wykonali oni na rzecz swojej dzielnicy prace społecznie użyteczne wartości około 2500 tys. zł. Ponadto w latach 1974—76 w ramach czynu społecznego, który miał wartość miliona złotych oraz przy pomocy Urzędu Miejskiego wybudowali sieć wodociągów — kanalizacyjną na 13 ulicach.

W najbliższej przyszłości Komitet Osiedlowy, licząc na dalszą ofiarną pracę społeczną mieszkańców, zaplanował m. in. zagospodarowanie ulicy Jagiellońskiej, budowę linii wodociągowej na ul. Prusa i ulicach przyległych, uporządkowanie przepustów wodnych na ul. Szewalskiej, utwardzanie ulic, naprawę chodników itp.

W pracy społecznej wyróżniają się m. in.: Janina Szczygieł, Aurelia Botulifka, Bronisława Tyszkiewicz, Jan Skośkowski, Adam Solski i Romuald Dobrowolski. (gen)



NA ZDJECIU: delegacja ZRB w Katowicach-Szopienicach przekazuje propozycje budowlane z biłostockiej WSS.

Fot. W. Grzegorzczak

Budowlani z biłostockiej WSS „Społem” najlepsi w kraju

Zakład Remontowo-Budowlany WSS „Społem” w Białymstoku zdobył miano najlepszego spośród wszystkich jednostek tego typu w spółdzielczości spożywców. Biłostocka organizacja „Społem” otrzymała natomiast wyróżnienia we współpracy z pracownikami Oddziału Spółdzielni w Białymstoku oraz Romualda Pupkowskiego, pracownika magazynu.

W biłostockiej organizacji „Społem” sprawom robudowy sieci handlowej, zakładów gastronomicznych i produkcyjnych nadaje się pierwszorzędną rangę. Stażerami kierownictwa spółdzielni realizuje się inwestycje tej wielkości, że pod względem nakładów finansowych WSS znalazła się na drugim miejscu w kraju po katowickiej organizacji. W ubiegłym roku przekazano do użytku 18 obiektów, w większości pawilony sklepowe i zakłady gastronomiczne.

Zakład Remontowo-Budowlany zadania swoje zrealizował na sumę ponad 52 mln zł, osiagając 127 proc. wzrostu obrotów w porównaniu do 1975 roku. Jego pracownicy legitymują się najwyższą wydajnością pracy w spółdzielczości spożywców. Zakład zdobył pierwsze miejsce w rywalizacji na najszybciej zbudowany pawilon handlowy. Postawiono go w Białymstoku w Osiedlu Piasta w ciągu 8 miesięcy, zamiast jak zwykle w czasie 16 miesięcy.

Spółrod pracownikom ZRB, których przykładowa praca zyskała uznanie, zostali wyróżnieni: Mieczysław Borys — kierownik budowy, Stanisław Szymosiek — monter instalacji, Eugeniusz Packiewicz — konserwator urządzeń chłodniczych oraz Stanisław Zimnoch — murarz.

Przez „Społem” WSS — Winicjusz Borowski ogłosił również wyniki współwzrostu pracy pomiędzy oddziałami spółdzielni. Pierwsze miejsce i tytuł najlepszego oddziału „Społem” zdobyła organizacja w Bielsku Podlaskim, drugie miejsce zajął oddział w Łapach, a trzecie — w Białymstoku. (lk)

Czas letnich wakacji

Dziesiąty raz w Kozim Lesie

Dziewięć z Wydziału Położnych Zespołu Szkół Medycznych w Białymstoku już po raz dziesiąty wyjechały na wakacje do Koziego Lasu. Wypoczywają czynnie, pracując w hufcu przy delegacji upraw leśnych. Praca jest ciężka, ale junażki doskonale sobie z nią radzą, gdyż średnia dzienny zarobek wynosi ponad 200 zł. Leśny hufiec liczy 31 osób.

Po pracy jest czas na rozrywkę: ogniska, „przypu” przy magnetofonie, robótki ręczne, zbieractwo i modelowanie kompozycji z korzeni czy szyszek. Wydawana jest obozowa gazetka, urządzono kącik tradycji OHP. Dziewięć wyjeżdżają na występy estradowe do sąsiednich placówek kulturalnych, świetlic i klubów, odwiedzają dom rencistów.

przed najmłodszymi na kolonii w Sokolem wystąpiły z teatrykiem kukielkowym. Przy okazji amatorskiej działalności artystycznej szerzą oświatę zdrowotną.

Zaraz po zakończeniu pierwszego turnusu w Kozim Lesie rozpocznie się drugi. Przebywać na nim będą szlachetki z Wydziału Pielegniarstwa Zespołu Szkół Medycznych.

Warto dodać, że hufce tego zespołu szkół zdobywały wielokrotnie nagrody we współzawodnictwie ogólnokrajowym. W tym roku życzymy również sukcesów, tym bardziej, że jest to jubileuszowa akcja letnia OHP w bardzo dobrze zagospodarowanej bazie w Kozim Lesie. (a)

Narodziny szklanki

W sklepach brak szklanek ładnych, wielokształtnych, wabiących oko i dłoń oraz najwykleszych. Jest jednak nadzieja, że przemysł szklarski za sprawą nowoczesnych, w pełni automatyzowanych technologii upora się ze... szklanką.

W Hucie Szkła przy ul. Ryskiej nie ma automatów i można tu jeszcze podpatrzeć stare techniki tej produkcji.

Hutnicy nabierają na piszczałce roztopione szkło. Dmuchaczem trzeba wiedzieć jak, dmuchać trzeba z umiarem, czuciem. Po nadaniu kształtu przez hutnika szklanka wędruje do szlifiera. Wprawne ręce takich mistrzów jak Andrzej Michalik (na zdjęciu) usuną wszelkie narośla, zrubienia i nierówności. Gdy już szklanki są wyszlifowane i zahartowane oddawane są w ręce pań — bo mężczyźni w tym fachu nie pracują. Jeszcze tylko bacznie spojrzania brakarek — swoja drogą uprawa Ha-



lmy Andrzejczuk w unoszeniu dziesięciu szklanek musi budzić zazdrość niejednego barmana — pakowanie i szklanki wyruszają w Polskę. (jm)

ZUKOSA

W barze WSS „Społem” przy ul. Dąbrowskiego, obok Kawiarni „Stylowa” oprócz przekąsek i dań gorących podaje się napoje orzeźwiający i piwo. No i bardzo dobrze!

Spartakiada przedsiębiorstw technicznej obsługi rolnictwa

W dniach 2—3 bm. Łomża była gospodarzem kolejnej, jedenastej spartakiady przedsiębiorstw technicznej obsługi rolnictwa. W zawodach, które odbywały się na stadionie łomżyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, uczestniczyło 16 drużyn — reprezentujących państwowe ośrodki maszynowe, zakłady naprawy z województw łomżyńskiego i biłostockiego.

Impreza odbywała się przy niezbyt sprzyjającej pogodzie. Zwyciężył POM z Siemiatycz — 173 punkty przed POM w Łomży — 158 i Zakładami Naprawczymi w Białymstoku — 112 pkt. (zp)

Wiejskie izby tradycji

W wielu wsiach gminy Hajnówka, z inicjatywą młodzieży zrzeszonej w kołach ZSMP, zorganizowano izby pamiętek. Gromadzi się w nich lokalne dokumenty oraz przedmioty obrazujące warunki życia i miejscowe tradycje. (KL)

W kilku wierszach

Państwowy Teatr im. A. Węgliki w Białymstoku wystąpi dziś (5 bm.) w Hajnówce z przedstawieniem „Grzegorz Dymala”. Początek spektaklu godz. 19. (n-c)

Dziś, 5 bm. o godz. 19 w sali Filharmonii Biłostockiej odbędzie się koncert chóru polonijnego „Tonada” z Belgii. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii na godzinę przed występem. (zj)

Niuanse

Konsumentów dziuła jednak dwie tabele. Na jednej ścianie napis głosi: „Zabrania się konsumpcji alkoholu w barze”, zaś za ścianą po przeciwnej stronie donosi: „W barze nie sprzedajemy alkoholu”. Czyżby mapy zawierające około 4,5 proc. alkoholu nie był zaliczany do alkoholi? (KL)

Naułussem mówiąc akad się bierze w nas mianą różnego rodzaju wytworów o treści często kłopotliwej? Komu są one potrzebne? (KL)

Od kilku lat w Białymstoku przy ul. Manifestu Lipcowego, w pobliżu dworca PKP, czynny był zakład raczacy podróznymi kielbaskami z rożna, „pejntanczkiem” lub wodą mineralną. Od wstępu tygodni minierała mogą jedynie przyczynić z kartki — podótkę zresztą już od stowca, wyuzeszonej za szyną — iż zakład jest nieczynny z powodu remontu. Atoli żadnej brzydądy remontowej nie widać tam choćby stal i patrzył od świtu do nocy. Zza bramy, zakurzonej szyną, wyplądają jedyną narzędną pracę „fachowców”, co też jest dobru oznaką. Pełnie wróca niedługo dokonają remontu. Tylko kiedy? (hom)

W drugiej połowie czerwca br. w woj. biłostockim nastąpił niepokojący wzrost ilości wypadków drogowych. Nie ma było dnia bez zdarzenia, kolizji, potrącenia. Niemal też każdego dnia byli zabici i ranni. Rozbić uległo kilkanaście samochodów. Na temat przyczyn wypadków a także podejmowanych przedsięwzięć mających na celu przywrócenie niezbędnej dyscypliny i porządku na szosach i ulicach rozmawiamy z naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO, mjr Aleksandrem Choćko i dyrektorem Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego, mgr inż. Jerzym Naukim.

Mjr Aleksander Choćko: — Przeprowadzona analiza „czarnego serialu” na naszych drogach wykazała, iż głównymi przyczynami wypadków były przede wszystkim brama, nadmierna szybkość, jaskrawe naruszenie przepisów przy zbliżaniu się do przejścia na jezdni, na którym znajdują się przechodnie, niezachowanie niezbędnej ostrożności przy wyprzedzaniu, zajeżdżanie nieostrych dróg, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Przynajmniej w trzech wypadkach wypadki niedaleko Siemiatycz. Na skutek zajeżdżania drogi przez samochód ciężarowy zginęła cała rodzina.

Co zamierzamy robić w zaistniałej sytuacji? Niedawno otrzyma-

— Sporo kierowców, będąc pod wpływem alkoholu decydują się zająć za kierownicą i jechać nie zważając na to, że narażają siebie, przewoźników pasażerów — rodziny, a także innych użytkowników drogi. Zdarza się, iż traktorysty z kółek rolniczych wyjeżdżają do pracy w stanie nietrzeźwym i w takim też stanie wracają. Niedawno zastrzeliliśmy kilkunastu nietrzeźwych kierowców powracających z fasonem” z „Głogorówki” w Jezewie. Nie wymaga też chyba komentarza fakt, iż 95 proc. wniosków o ukaranie kierowanych w ciągu kilkunastu ostatnich dni czerwca do kolegiów dotyczyło stanu nietrzeźwości kierowców, traktorystów i przechodniów.

Nagminna też się stala jazda środkiem ulicy lub drogi, zamiast po prawej stronie i bliżej krawędzi. Utrudnia to ruch kołowy, uniemożliwia dokonanie wyprzedzenia.

Co zamierzamy robić w zaistniałej sytuacji? Niedawno otrzyma-

W punkcie skupu makulatury

Punkt skupu makulatury nr 2 przy ul. Wesolej w Białymstoku mieści się w niezbyt dużej piwnicy budynku handlowo-przemysłowego przy ul. Krasickiego. Przeciętnie skupuje w ciągu miesiąca osiem ton makulatury.

Białostockie Przedsiębiorstwo Surców Wrotnych obecnie w najbliższym czasie poprawi warunki pracy pracowników tego punktu poprzez doprowadzenie wody bieżącej i zainstalowanie urządzeń sanitarnych. (SA)

limy trzy nowe radarowe mierniki szybkości i dwa nowe trafipasy (aparatura fotograficzna utrwalająca wypełnienie wykroczenia). Sprzet ten już został skierowany do akcji. Wprowadzamy większą ilość patroli z udziałem inspektorów i kontrolerów MO oraz społecznych inspektorów ruchu drogowego. Zdecydowanie będziemy reagować na wszelkie jaskrawe naruszenia przepisów, a także wykroczenia w ruchu drogowym, niezależnie od tego czy sprawca jest przechodniem, czy też kierowcą, posiadającym prawo jazdy.

Mgr inż. Jerzy Naukim: — Zaleciłbym referentom komunikacji w urzędach miejsko-gminnych i gminnych, aby przy stwierdzeniu jazdy w stanie nietrzeźwym — nawet jeśli kolegium do spraw wykroczeń nie orzeknie zatrzymania prawa jazdy — stosowali, niejako z urzędu zatrzymanie prawa jazdy nawet na okres jednego roku. Wystąpiłoby do przedsiębiorstw transportowych, aby na bieżąco śledziły sytuację na drogach, zapoznawały się ze statystyką wypadków, systematycznie omawiały te sprawy z kierowcami. Wspólnie z oficerami MO będziemy uczestniczyć w spotkaniach z kierowcami, aby wysuwać wnioski, uwagi i propozycje na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Problem wypadków zasygnalizowały też ośrodki szkolenia kierowców. Chodzi o to, aby nie tylko nauczyć przepisów ruchu, ale wpoić ich codzienne przestrzeganie. W chwili obecnej sprawa zmniejszenia ilości wypadków oraz ograniczenia ich skutków traktujemy jako problem wielkiej wagi. (h)

Przerwa pasmo wypadków drogowych!

Wielu wsiach gminy Hajnówka, z inicjatywą młodzieży zrzeszonej w kołach ZSMP, zorganizowano izby pamiętek. Gromadzi się w nich lokalne dokumenty oraz przedmioty obrazujące warunki życia i miejscowe tradycje. (KL)

Dziś, 5 bm. o godz. 19 w sali Filharmonii Biłostockiej odbędzie się koncert chóru polonijnego „Tonada” z Belgii. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii na godzinę przed występem. (zj)

Sporty obronne

Białystok w finale mistrzostw Polski

W Ostrowi Mazowieckiej (woj. Ostrołęka) odbyły się międzwojewódzkie zawody w sportach obronnych. Startowały reprezentacje województw: biłostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, olsztyńskiego, ostrołęckiego i warszawskiego. Impreza rozgrywana była w trybie turniejowym, wolejbolu szafetowym i pojedynku strzeleckim.

W ogólnej klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce wywalczył Olsztyn — 65 pkt., przed Białymstokiem — 64 pkt. i Suwałkami — 60 pkt. Natomiast reprezentacja Łomży zajęła 7 miejsce z ilością 24 pkt.

Dla reprezentacji Biłostocka najwięcej punktów zdobyli: Krystyna Pietkowska, Krystyna Małesza, Wojciech Matuch i Mirosław Murawski (wszyscy z Zespołu Szkół Rolniczych w Rożanostoku). Dzięki zajęciu drugiego miejsca Białystok (obok Olsztyna) zakwalifikował się do finałów mistrzostw Polski w sportach obronnych, które odbędą się w lipcu w Trzebieławie (woj. Szczecin). (gaj)

Trasy mikrobusów w Białymstoku?

Z początkiem tego roku dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego zwróciła się do jednostki nadrzędnej, z pismem o przydział 10 mikrobusów. Wozzy te skierowane zostałyby na niektóre trasy komunikacyjne już istniejące lub zaplanowane.

Dostawa mikrobusów nie rozwiązuje problemu przewozów osobowych w mieście, niemniej pozwoli na zapewnienie połączenia między tymi dzielnicami, które dotychczas go nie mają. Pasażer traci wtedy sporo czasu na przesiadki.

W przypadku realizacji dostawy mikrobusów, na co dotychczas nie ma niestety potwierdzenia, udaloby się z większym pożytkiem eksploatować użytkownika tabor. Wiadomo, że nie wszystkie autobusy nie są w pełni wykorzystane, zwłaszcza w godzinach nocnych.

Za wprowadzeniem innowacji przemawia nie tylko względy ekonomiczne, ale również interes pasażerów. Ekipy warsztatowe uzyskiwałyby więcej czasu na przeprowadzanie przeglądów wozów zjeżdżających z trasy. Teraz nie zawsze jest możliwe nawet doprowadzenie ich do estetycznego wyglądu, zwłaszcza wtedy, gdy pojazd przebywa w zajezdni niespełnia trzy godziny w ciągu doby. (dpo)

co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — w terenie (Hajnówka).
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopową.

KINA
„Pokój” — Terror Mechagodzilił, prod. jap., panor., kolor. (od lat 6), godz. 18: „Brawurowe porwanie”, prod. USA, panor., kolor. (od lat 10), godz. 17:30 i 20 (ostatni dzień).
„Ton” — „Dzień delina”, prod. USA, panor., kolor. (od godz. 10:30, 13, 15:30, 17:30 i 20).

„Srebra” — „Pojedynek potworów”, prod. jap., panor., kolor. (od lat 6), godz. 18: „Pozar”, prod. USA, panor., kolor. (od lat 10), godz. 17:30 i 20.
„Studio” — Z cyklu: „Robert Ford na ekranie”, „Wielki Gatsby”, prod. USA (od lat 15), godz. 18 i 19.
„Szwajki” — Występy estradowe — nieczynny.
„Wojak” — Starosiedce — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Najlepsze w świecie”, prod. polsk., panor., kolor. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Dagony”, prod. polsk. (od lat 15).
Hajnówka — „Dziewięć z Nowego Jorku”, prod. polsk. (od lat 15).
Lapy — „Selekcja specjalna”, prod. franc. (od lat 15).
Miejski — „Przebieg ziemi”, prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Ponad strachem”, prod. franc. (od lat 10).
Kierowicze — kin. zastrzeżone możliwości zmian programu.

MUZEUM
Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, XVII-wieczne freski z Szydłowa, Galeria Malarsstwa Polskiego. Wystawa czasowa: Pasje zbierackie Jakuba Antonuka z Dobrychowa. (Przewodnik muzyczny jest do dyspozycji wycieczek zgłoszonych na 2 dni przed zwiedzeniem).

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziału RSW oraz prenumeratorki o 50% droższą od prenumeraty krajowej, przyjmują Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki, ul. Kościuski 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 30-97. Druk: Biaostockie Zakłady Graficzne, Nr indeksu 35009/35013.

Uprawienia mistrzów pod znakiem zapytania

Od 23 stycznia 1976 r. — obowiązuje Uchwała Rady Ministrów w sprawie obowiązków i uprawnień mistrzów. W województwie łomżyńskim nie ma chyba dwóch przedsiębiorstw, w których by sformulowania dokumentu interpretowano identycznie. W szczególności jest oczywiście niemożliwe, gdyż warunki pracy w zależności od wieku, zasobności i pozycji w gospodarce krajowej — w każdym zakładzie są inne. Gorzej, gdy różnice interpretacyjne dotyczą spraw zasadniczych.

Główny cel — podniesienie roli mistrza zrozumiano dokładnie. Mistrzowie powołani są w skład ciał społecznych, w których udział „zarezerwowany” był dotychczas dla członków dyrekcji, zapraszani są do prezydium podczas różnych uroczystości. Wpowszechniane są pozytywne wzorce osobowe. Egzekutywy POP wnikliwie oceniają mistrzów za osiągnięcia efekty produkcyjne i postawę. Opracowano zasady wielu form współzawodnictwa np. plebiscyt na „Najlepszego mistrza” — organizatora i wychowawcę.

Nieprawdopodobnie byłoby jednak stwierdzenie, że formy te i inne, do których wprowadzenia zakłady zostały w pewnych przypadkach zobowiązane — wszędzie funkcjonują należycie. Wspomniany plebiscyt w roku ubiegłym przeprowadzono tylko w trzech zakładach: LZPB „Narew”, „Mera-Blonie” w Zambrowie i Łomżyńskiej Spółdzielni Za-

róźnie. Aby stosowanie tej formy zachęty wywarło pozytywny skutek musi być odczuwalne natychmiast.

Twórcy koncepcji wyszli z założenia, że praktycznie będzie to wyglądało mniej więcej następująco: robotnik uśmiechnął awaryjnie wymagającą dłuższego pozostania w zakładzie, po wykonaniu pracy otrzyma od mistrza bon, idzie do kasy i pobiera pieniądze. Po „przetworzeniu” koncepcji przez biurokratów w wielu przypadkach nie nadaje się ona do praktycznego użycia. W pierwszych miesiącach były przypadki (nieliczne ale były) użycia tego funduszu na oplatek tzw. nadliczbowek. Mistrz nie miał nie do powiedzenia w sprawie, w której powinien mieć głos decydujący. W zakładach filialnych o wysokości funduszu decydują macierzyste dyrekcje. I np. mistrzowie z Fabryki Mebli w Łomży w roku ubiegłym wypłacili ponad 34 tys. zł, a w roku bieżącym — 2,5 tys. zł.

Dyrekcja Białostockich Fabryk Mebli zatrzymała — stwierdził bezradnie zastępca kierownika do spraw technicznych — Jan Czaślak.

U nas — twierdzi Ewa Wolska, pełniąca obowiązki kierownika sekcji ekonomicznej w zambrowskim zakładzie „Mera-Blonie” kwoty dzielone są na każde gniazdo produkcyjne. Mistrzowie mogą nimi dysponować w uzasadnionych przypadkach...

A to, czy przypadek był uzasadniony muszą potwierdzić przedstawiciele aktywny społeczno - polityczny, kontrola jakości, kierownik pionu, dyrektor. Mamy więc do czynienia z wyrażonym wotum nieufności w stosunku do mistrza.

Na premie, za robotę, od której często zależy funkcjonowanie całego zakładu np. uśmierzanie awarii kabla elektrycznego, wodociągu itp. w Fabryce Mebli — czeka się często 2-3 miesiące, w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego i wielu innych można odebrać w normalne dni wypłat.

Zarząd Miejski ZSMP podjął patronat nad budową kortów tenisowych. Pracuje tam młodzież ZSMP-owska z zakładów i instytucji, junacy z hufców stacjonarnych. Pomagają także drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej.

W dniach 2-3 bm. Łomża była gospodarzem kolejnej, jedenastej spartakiady przedsiębiorstwa technicznej obsługi rolnictwa. W zawodach, które odbywały się na stadionie łomżyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, uczestniczyło 16 drużyn — reprezentujących państwowe ośrodki maszynowe, zakłady naprawcze z województwa łomżyńskiego i białostockiego.

Impreza odbywała się przy niezbyt sprzyjającej pogodzie. Zwyciężył POM z Siemiatycz — 173 punkty przed POM w Łomży — 158 i Zakładami Naprawczymi w Białymstoku — 112 pkt.

W sobotnio - niedzielne weekendy Zarząd Miejski ZSMP wspólnie z PTT-K zaprasza na atrakcyjne rajdy po Ziemi Suwalskiej. Pieszo, rowerem, motocyklem — jak kto woli. Są też wędrowki nad wodę, do lasu, szlakiem miejsc pamięci narodowej czy zabytków architektonicznych.

Pomysłowo drobiazgi dekoracyjne z białego drewna mogą zdobić ściany i półki nowoczesnego mieszkania. Efektowne flakony i wazony do kwiatów — czekają teraz na klientów. Nawiasem mówiąc przydałyby się większy lokal, w którym wspomniane towary zyskiwałyby bardziej efektywną ekspozycję.

Dobrze się stało, że po nieco spóźnionym remoncie, sklep CPLIA został tak obficie i wszechstronnie zaopatrzony. Sezon turystyczny trwa, a festyn „Gazety” ściągają do Elku wielu gości. (zb)

Cepeliada w Elku

Festyn „Gazety Współczesnej” w Elku będzie miał swoją cepeliadę. Hurtnownia CPLIA w Warszawie nadesłała do swej ciekawej ekspozycji ogromną ilość rozmaitych towarów. Są barwnie narysowane, makły, gabelny, bieżniki, pasiki, dywany w różnych stylach.

Pomysłowo drobiazgi dekoracyjne z białego drewna mogą zdobić ściany i półki nowoczesnego mieszkania. Efektowne flakony i wazony do kwiatów — czekają teraz na klientów. Nawiasem mówiąc przydałyby się większy lokal, w którym wspomniane towary zyskiwałyby bardziej efektywną ekspozycję.

Oczywiście domeczków z serduszkami w szanującym się mieście nikt nie zgodzi się wystawiać. Z drugiej strony jednak brak publicznych szaleńców wystawia miastu bez porównania gorszą opinię niż drewniana wygodka na peryferyjnym zieleńcu. (fis)

Zapomniano o porządkach

Rozbudowa augustowskiego Domu Nauczyciela ma się już ku końcowi. Nikt jednak nie kwapi się do uprządkowania płytek chodnikowych i podjazdu zdewastowanego wykopami.

Sprawa jest o tyle pilna, że obok jest letni pawilon gastronomiczny i figlarny wiaterek często posypuje piaskiem posiki w talerzach konsumentów. Trudno to zaliczyć do turystycznych atrakcji. (boz)

Lato z ZSMP

Co robiła w czasie lata członkowie ZSMP w SUWALSKACH? Pracują, podejmując także zadania za tych, którzy udali się na wypocinek. Urlop natomiast można spędzić w ośrodkach szkoleniowo - wypoczynkowych ZSMP. Z tej formy wczasów skorzysta z całego woj. suwalskiego około 600 dziewcząt i chłopców. Można też udać się na spływ kajakowy.

Spartakiada przedsiębiorstw technicznej obsługi rolnictwa

W dniach 2-3 bm. Łomża była gospodarzem kolejnej, jedenastej spartakiady przedsiębiorstwa technicznej obsługi rolnictwa. W zawodach, które odbywały się na stadionie łomżyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, uczestniczyło 16 drużyn — reprezentujących państwowe ośrodki maszynowe, zakłady naprawcze z województwa łomżyńskiego i białostockiego.

Dokąd król chodził piechotą...

Każdy łomżyńszanin wie, że jego miasto rozrosło się ostatnimi laty. Za budownictwem mieszkaniowym zaczyna się nadszalać inwestycja towarzysząca. Blisko będzie do sklepu czy knajpki. Jednakże w tychże samych osiedlach długo by się musiał nachodzić obcy przybysz, zanim trafiłby tam, gdzie ponoć i król piechotą się udaje. Jak bowiem Łomża długa i szeroka, nie uszwałbyż nie tylko przyzwolonego przybytku do użytku publicznego spod znaku dwóch zer, ale nawet skromniutkiej „stawówki”.

Oczywiście domeczków z serduszkami w szanującym się mieście nikt nie zgodzi się wystawiać. Z drugiej strony jednak brak publicznych szaleńców wystawia miastu bez porównania gorszą opinię niż drewniana wygodka na peryferyjnym zieleńcu. (fis)

Zapomniano o porządkach

Rozbudowa augustowskiego Domu Nauczyciela ma się już ku końcowi. Nikt jednak nie kwapi się do uprządkowania płytek chodnikowych i podjazdu zdewastowanego wykopami.

Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiający prenumeratę w urzędach pocztowych lub w doręczalniach, Prenumeratę za zliczeniem wysyłki za granicę, która jest 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wronia 23 - 00-938 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kościuski 85, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 5108/3103.

Pejzaż z Wysokiego

WYSOKIE MAZOWIECKIE gościło niedawno plastyków amatorów z województwa łomżyńskiego na plenerze zorganizowanym przez Wydział Kultury i Sztuki UW, WRZZ i ZW ZSMP. Przez kilka dni młodzi plastycy, rekrutujący się z różnych środowisk, doskonaliли swój warsztat pod kierunkiem mgr Jerzego Suwalskiego. Podczas zajęć teoretycznych i praktycznych powstało wiele ciekawych prac ukazujących pejzaże Wy-



Mieczysław Gregorek — emeryt z Łomży maluje wysokomażowiecką wieś.

Ten zakład chwała...

Kierownikiem Zakładu Produkcji Nierdzewnej „Las” w Białej Piskiej jest Krystyna Dziel. Jej droga do stanowiska kierowniczego była dość długa. W zakładzie przeszła wszystkie stopnie wstępnego wykształcenia od magazyniera i mistrza produkcyjnego przez instruktora w szkolei przyzakładowej i referenta ekonomicznego. W 1973 roku objęła stanowisko kierownika zakładu.

Droga do sukcesów jakimi są wyniki produkcyjne, dyscyplina pracy, ład i porządek nie była łatwa. Stary zakład wymagał remontu i modernizacji. Obecnie załoga, licząca ponad 90 osób, ma stołówek, zakładową, świetlicę, szatnię, umywalki i natryski, jak również ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy nad jeziorem w Olecku. Dobre warunki wpły-

wały na rezultaty pracy. Zakład od szeregu lat osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne. Produkują się tu głównie opakowania do spawarek eksportowanych do Iraku, skrzynie do odzieży dla Kętyńskiego Przemysłu Odzieżowego „Warmia” oraz tubianki na rynek krajowy i na eksport do NRD i Szwecji.

W ubiegłym roku plan zakładowy produkcji wartości 16 mln zł a osiągnięto 19,8 mln zł. W br. planowano wykonanie produkcji za 20,8 mln zł, a za pierwsze półrocze wykonano już 12 mln zł.

Załoga i kierownictwo zakładu biorą też aktywny udział w pracach społecznych na rzecz miasta a szczególnie miejskiego jordanowskiego.

To ma być wizytówka?

PISZ zawsze słynął z zapobiegliwości, gospodarności i porządku. Tym bardziej razi więc wygląd, położony na przedmieściu skrzyżowania dróg wiodących do Łomży i Grajewa. Nawierzchnia została tu dokumentnie rozbabrana. Od dłuższego czasu nie wiadło, aby prowadzone tu były

jakiekolwiek roboty. Tymczasem przez to ruchliwe skrzyżowanie przejeżdżają codziennie dziesiątki i setki samochodów, wiozących turystów z całego kraju. Zaniedbane i rozbrabane skrzyżowanie to nie jest najlepsza wizytówka Piszatendującego do miana „mistrz gospodarności”. (h)

żec, by przejście przez tory w pobliżu przystanku kolejowego w Niegocinie było bezpieczne? Jesteśmy zdania, że powinniśmy się nad tym zastanowić tamtejsi kolejarze. (mip)

Zgodnie z zarządzeniem Zarządu Głównego Związku, każdy oddział terenowy obowiązany jest odprowadzać do wojewódzkiego oddziału 30 proc. swoich wpływów ze składek członkowskich. Jako rekompensatę otrzymuje za to bezpłatnie druki i legitymacje członkowskie.

Rejon Energetyczny w Łomży przeprosza odbiorców za przerwy w dostawach energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Dobrzyńskiem w dniach 4-7.07.77 r. w godz. 7-17, — Nowa Ruda, Cieloska w dniach 8-9.07.77 r. w godz. 8-16, — Janowo, Łosewo, Niskowizna, Piasutno Leśniczówka w dniu 11.07.77 r. w godz. 8-16, — Nowogród w dniach 12-16.07.77 r. w godz. 8-16, — Chojny Młode w dniach 5-7.07.77 r., 8-9.07.77 r., 11-12.07.77 r.

Powyższe wyłączenia będą spowodowane przebudową sieci. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny w Łomży, tel. 34-61. K 2596-1

W Giżycku otwarto restaurację „Mazurska”

W przeddzień święta spóźniejsi, w Giżycku otwarto restaurację „Mazurska”. Lokal stanowi prawdziwy kombinat gastronomiczny. Oprócz sali restauracyjnej pierwszej kategorii na 150 miejsc, kawiarni tej samej kategorii na 100 miejsc i baru szybkiej obsługi na 58 miejsc, posiada prawie taką samą ilość miejsc na tarasach. W sezonie będzie mógł jednorazowo obsłużyć około 500 konsumentów. W ub. sobotę otwarto tylko salę restauracyjną. W połowie miesiąca wszystkie pozostałe części będą oddane do dyspozycji konsumentów.

Lokal czynny będzie do godz. 24. Naszym zdaniem — za krótko. Przewiduje się wprowadzenie działalności rozrywkowej, gier automatacznych etc. (ceg)

LOK szkoli kierowców i zeglarzy

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców i Przyposobienia Obronno - Politycznego LOK w Olecku w pierwszym półroczu br. przeszkolił 60 osób na stopień zeglarzy. Nasilenie zajęć nastąpi z chwilą rozpoczęcia turnusów na stopień zeglarza i sternika.

Od początku roku w Ośrodku LOK umiejętności kierowcy i prawo jazdy zdobyli 302 osoby. (b-icz)

W czasie wolnym od pracy

Zakładowe koło PTT-K przy Wytwórni Podkładów Strunobetonowych w Suwałkach, zrzeszające 62 członków, przejawia wiele inicjatyw w urządzaniu różnych imprez w dni wolne od pracy. Dużym powodzeniem wśród pracowników wytrwani cieszą się wycieczki krajoznawczo-turystyczne, wędrowki piesze i autokarowe. W ubr. koło przejęło patronat nad Klubem Wodnym PTT-K w Starym Folwarku. Suwalski „Kolbet” pomaga w dokonywaniu remontu łodzi żaglowych i innego sprzętu wodnego.

Ostatnio, w ramach „Dni Morza”, odbyły się regaty na jeziorze Wigry o puchar „dyrektora „Kolbetu”. Uczestniczyło w nich 15 załóg na żaglowkach „Omega”. Pierwsza miejscie i puchar zdobyła załoga Józefa Klimki z Klubu Wodnego PTT-K, a następnie lokaty przypadły w udziale załogom: Wojciecha Skindziarza z klubu „Hafca”, Bronisława Sadowskiego z „Kolbetu”, Wiesława Waslewskiego z klubu PTT-K i Jarosława Słabińskiego z „Kolbetu”. (b-icz)

Nieczynny telefon

Wies Czerwona (gmina Stare Juchy) ma zainstalowany telefon. Niestety, aparat jest nieczynny przez większość dni w roku. Niemal bowiem ciągle przycięta cięgnikowa do Bał Mazurskich, a tam — być może — urządzi się ciepła kąpiel. (nil)

W trosce o ludzi złotego wieku

Elektryczny Oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów leży obecnie ponad tysiąc członków. Liczba ta stale rośnie. W br. ZERI wypłacił sześciu członkom, dotkniętym wypadkiem losowym, zapomogę po 300 zł. Na wyższe kwoty nie wystarczył bowiem skromne fundusze oddziału.

Zgodnie z zarządzeniem Zarządu Głównego Związku, każdy oddział terenowy obowiązany jest odprowadzać do wojewódzkiego oddziału 30 proc. swoich wpływów ze składek członkowskich. Jako rekompensatę otrzymuje za to bezpłatnie druki i legitymacje członkowskie.

Rejon Energetyczny w Łomży przeprosza odbiorców za przerwy w dostawach energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Dobrzyńskiem w dniach 4-7.07.77 r. w godz. 7-17, — Nowa Ruda, Cieloska w dniach 8-9.07.77 r. w godz. 8-16, — Janowo, Łosewo, Niskowizna, Piasutno Leśniczówka w dniu 11.07.77 r. w godz. 8-16, — Nowogród w dniach 12-16.07.77 r. w godz. 8-16, — Chojny Młode w dniach 5-7.07.77 r., 8-9.07.77 r., 11-12.07.77 r.

Powyższe wyłączenia będą spowodowane przebudową sieci. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny w Łomży, tel. 34-61. K 2596-1

C, gdzie, kiedy?

TEATR W BIALYMSTOKU. Teatr Dramatyczny im. A. Węsierskiego w terenie (Hajnówka). Państwowy Teatr Lalek — przetrwa urolpowa.

Łomża „Millenium” — „Serpico”, prod. wiosk. (od lat 19). Łomża „Październik” — „Kawaleria muskietierowa”, prod. panamsk. (od lat 12). Grajewo — „Nie ma dymu bez ognia”, prod. franc. (od lat 18). Kolo — „Rywalka”, prod. franc. (od lat 15). Wysokie Mazowieckie — „Po sezonie przed angi.” (od lat 18). Zambrow — „Dziwczyna do dziecka”, prod. wiosk. (od lat 18).

Suwałki „Baltyk” — „Samotnik”, prod. franc. (od lat 15). Suwałki „Merkury” — „Doktor Francois Galland”, prod. franc. (od lat 15). Augustów — „Kamień wależy”, prod. wiosk. (od lat 15). Elk „Polonia” — „Karieta na zlecenie”, prod. franc. (od lat 15). Elk „Orzeł” — „Nie zastarzeję się razem”, prod. franc. (od lat 15).

Elk „Zorza” — „Tragedia Pojeżdża”, prod. USA (od lat 15). Elk „Studio” — „Słońce wschodzi raz na dzień”, prod. polskiej (od lat 15). Giżycko — „Kochaj albo rzuć”, prod. polskiej. Gódkap — „Piłki — pląkon”, prod. polsk. (od lat 12). Pila stud. — „Ziemia jest grzeszna pieśnią”, prod. fińsk. (od lat 18). Mikolajki — „Przepowiednia”, prod. meksyk. (od lat 18). Olecko — „Koncert dla outsidera”, prod. NRD (od lat 15). Orzysz — „Czarna karawana”, prod. franc. (od lat 12). Pisz — „Ostatni pociąg z Gun Hill”, prod. USA (od lat 15). Ruciana — „Nida — „Romantyzm Angielski”, prod. ang. (od lat 18).

Selny — „Niewierna żona”, prod. franc. (od lat 18). Włocławek — „Złoty Złazoch”, prod. pol. (od lat 12). Kierownictwo kin zastrzega sobie możliwość zmian programu.

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych).

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia Krzysztofa Klucka, skansen wawozwiecko-podlaski z ekspozycją wnetrz. Wystawa czasowa: Rolnictwo w starożytności.

Muzeum Okręgowe, ul. Kołtuńska 12 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych w godz. 9-17. Wystawa stała: „Kwiaty w ogrodzie”. Dzieje rolnictwa — techniki uprawy, pastwiska — i hodowla zwierząt, mechanizacja rolnictwa, trzoda chlewna, oparte linowe, monografia